Ner 47. ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedyńczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Romana Opata.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Tworzymir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	dzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj		Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27"	1''' 326	— 2° 8	1''' 55	Pn Wschodni słaby	Chmury	
25	2		1, 030	+ 4, 7	2, 24	PPn Wschodni słaby	„	
	10		1, 419	— 0, 5	1, 79	„ „	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

W tym tygodniu ulubiony nasz skrzypek Wincenty Studziński będzie grał na swój dochód koncert na skrzypcach; — jakkolwiek miła gra przejeżdżającego niedawno przez nasze miasto Hauzera tkwi nam jeszcze w pamięci naszéj, przyjemnie nam jednakże będzie słyszeć wyuczoną grę naszego rodaka, który ciągłą swą pracą sam przez się ćwiczony, nie lęka się wystąpić w szranki ubiegających się o sławę w świecie muzykalnym. Oby tylko chęci i niezmordowana praca tego młodego wirtuoza licznem zgromadzeniem się naszéj Publiczności wynagrodzonemi zostały.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Posiedzenie izby deputowanych dnia 16go *Lutego.* Po niejakich rozprawach za i przeciw wnioskowi pana Golbery: »że codziennie ma być drukowany raport o posiedzeniu izby; że układanie takowego będzie zlecone jednemu z sekretarzy pod kontrollą bióra, i że raport ten ma być wolny od taxy i bez opłaty pocztowego wszystkim nadsełany wyborcom«—izba postanowiła znaczną większością wziąść go pod rozwagę i oddać kommissyi do rozpoznania.

Dnia 17 *Lutego.*

Bióra deputowanych odrzuciły dziś publiczne odczytanie wniosku pana Chappuis Montlaville o zniesieniu artykułu dotyczącym wspólnéj odpowiedzialności drukarzy. Panowie Odillon Barrot i Berryer, popierali silnie w swoich biórach rzeczony wniosek.

Rząd francuzki miał otrzymać telegraficzną depeszę, że w Hiszpanii na pograniczu portugalskiém wybuchło powstanie, ale zaraz utłumioném zostało.

Espartero przysłał do Paryża Don Borricona Ortigozę w nadzwyczajnéj missyi.

Paryż 13 *Lutego.*

Dziennik *Sporów* o ostatniem przegłosowaniu w izbie deputowanych tak się wyraża: «Większość, która projekt pana Gannerona odrzuciła, jest słabą, ale nie spodziewaliśmy się też mocniejszéj. Wiemy, że znaczna część większości konserwatywnéj pewnych zobowiązań pod względem pytania tego się podjęła. Wypadek

więc nie zadziwił nas. Chodzi nam tylko o to, aby wiedzieć, czy rząd czyli też oppozycya od téj chwili, kiedy pan Gauguier owym wnioskiem reformy po raz pierwszy izbę zajął, więcéj miejsca i stałości pozyskały. Przed trzema laty postanowiła izba niezaprzeczoną większością, że wniosek pana Gauguier ma być wzięty pod rozbiór. Roku następnego P. Remilly całkiem podobną wniósł propozyą, którą też znaczną większością pod rozwagę wzięto. Wniosek pp. Mauguin i Pagés w tym przedmiocie zetknął się z kłopotem przez pytanie wschodnie podówczas sprawionym, i został bez dokładniejszéj dyskussyi usunięty. Po tych trzech wnioskach nastąpił nareszcie wniosek Ganneroński. Ukazał się wśród pomyślnych okoliczności, nie można go było jak mocyę pana Mauguin, zwalczać niewczesnością, i oprócz tego vota już dawniej po dwakroć przez izbę dane, wnioskowi pana Ganneron pomyślny wróżyły wypadek. Wszakże mimo stosowność czasu i dawniejsze wota izby, wniosek jego przepadł i izba ani go nawet pod rozbiór nie wzięła. Taki to wypadek oppozycya okrzykami radości przyjmuje, takie to postępy owo pytanie od trzech lat w izbie zrobiło! Jeszcze kilka takich zwycięztw, jak to, a parlamentarne incompatibilitacye podobnie jak prawo o rozwodach, ostatecznie będą pogrzebane i więcéj się nie odezwą.«

O zaprojektowanych przez sir R. Peela zmianach w prawach zbożowych uważa dziennik *Sporów*, »Sir R. Peel dotknął się świętéj budowy praw, broniących gruntu, i odstręczył tym sposobem od siebie xięcia Buckingham i jego przyjaciół; utrzymał on system zmiennych ceł i stanął więc naprzeciw lordowi John Russel i umiarkowanym reformistom, broniącym zasady stałych ceł, nareszcie zaproponował on reformę a nie rewolucyą, nie chcąc zaprowadzać rzymskie *leges agrariae* naraził się na nieprzyjaźń pana Cobden i całéj równie uporczywéj jak słabéj zgrai radykalistów w izbie niższéj. Będzie więc miał przeciw sobie koalicyę oszukanéj oppozycyi, a mimo to nie wątpimy, że w dniu przegłosowania znaczną większość po sobie mieć będzie, ponieważ ma na swéj stronie owę klassę średnią parlamentu, złożoną z umiarkowanych i praktycznych mężów, zważających na trudności przedmiotu i siłę zachodzących interesów: Klassa ta tworzy niezawodnie większość w izbie, a nawet i w kraju, a to przekonanie uspakaja nas względem znaczenia demonstracyi, z którą radykaliści w wieczór posiedzenia się popisywali.« (Gazeta Hamb. Börsenhalle umieściła pismo z Londynu z dnia 12 Lutego, w którém dowodzą, że sir R. Peel bynajmniéj nie jest jeszcze tak pewném pomyślnego mocyi swéj wypadku; na poparcie twierdzenia tego przytaczają ostatnie słowa z mowy jego, z których w istocie wynika, że tylko głosowanie sam za wątpliwe poczytuje, lecz nawet z wniosku tego pytania gabinetowego zrobić nie chce.)

A N G L I A.

Obrady parlamentu. Izba niższa. Posiedzenie z dnia 14 Lutego. Po wniesieniu 770 petycyi przeciw prawu zbożowemu zapytał pan Roche, kiedy będzie wprowadzonym środek ministeryalny względnie prawa zbożowego. Sir R. Peel odrzekł iż nowe prawo zaraz po uchwale parlamentu może mieć moc obowiązującą i cło być pobieranem. Następnie izba zamieniła się w komissyę nad prawem zbożowém; gdzie lord J. Russel długą mową usprawiedliwiał poprawkę przez siebie wniesioną. W końcu mowy odwoływał się on do raportu komissyi z 1821 r. i Haskissona zdań o wolnym handlu.

Lorda J. Russel projektowane postanowienie, aby Sir R. Peela wniosek odrzucić, zostało zatém odczytane i pod roztrzygnienie izby oddane. Po kilku jeszcze mowach za i przeciw wnioskowi ministeryalnemu dalsze rozprawy odroczono.

Nieprzyjaciele prawa zbożowego z największém przyjęli oburzeniem wiadomość o zaprojektowaniu przez sir R. Peela niestałéj opłaty od zboża i domagają się głośniéj jak kiedykolwiek zupełnego zniesienia znienawidzonego prawa i zaprowadzenia wolnego handlu. Towarzystwo w tym celu zawiązane uchwaliło, aby wszyscy téj reformy przyjaciele odmówili płacenia podatków, dopóki parlament nie przychyli się do ich żądań, i aby każdy nad swojm domem wywiesił znak wielkiemi literami napisany, że tu nie będzie się opłacać podatków dopóki prawo zbożowe nie zostanie zniesionem. Postanowienie to w całym kraju z największym przyjęto zapałem; a w Nottingham zgromadziło się do 80,000 ludzi, którzy uchwalili, aby odtąd wcale nie wnosić żadnych petycyj do parlamentu, i że tylko Charterowie ludu (znanych pięć punktów, któreby Anglię w demokracyą zamienić musiały) jedynie tylko potrafią uleczyć złe narodu.

Tymczasem nadeszła wiadomość nadzwyczajną drogą, że poprawka lorda J. Russel do bilu sir R. Peela o prawie zbożowém większością 124 odrzuconą została.

Londyn 9 *Lutego.*

Deputowani utrzymnjącego się związku przeciw prawom zbożowym, którzy ciągle tu jeszcze w Londynie posiedzenia swoje odbywają, postanowili dnia 9, za nim jeszcze sir Robert Peel swój wniosek o prawach zbożowych przełoży, udać się w uroczystéj processyi do izby niższéj, aby członków tejże ile możności naocznie o przewadze ich żądania przekonać. Tym celem zebrali się deputowani o godzinie $3\frac{1}{4}$ po południu w kawiarni pod Koroną i Kotwicą i postępowali wraz z swym orszakiem parami w długim szeregu nad brzegiem ku parlamentowi. Przyszedłszy przed dom parlamentowy, prosili o wpuszczenie przynajmniéj kilku swych członków do przysionku, czego im jednak odmówiono. Następnie ustąpili, wykrzyknąwszy poprzednio na wniosek pana Prentice z Manchestru po trzykroć hurra na cześć wolnego handlu. Wieczorem, gdy wnioski sir R. Peela wiadome już były, odbyli znowu licznie zwiedzone zgromadzenie w kawiarni Browna, i uchwalili jednomyślnie, że zapowiedziany przez ministeryum środek, »daleki od wystawienia jakiegokolwiek bądź widoku przyniesienia panującéj w kraju nędzy ulgi, jest obrazą cierpliwie wszystko znoszącego ludu i dowodzi, że arystokracya posiedziciel ziemi, bez wszelkiego współuczucia dla ludu, postanowiła jeżeli tylko znieważony i poniewierany lud na to zezwoli, przy swojéj samolubnéj polityce obstawać, a to musi koniecznie zgubę wszystkich interesów krajowych za sobą pociągnąć.« Nakoniec odbyto o godzinie 9 wieczorem jeszcze jedno zgromadzenie i pod względem środków, jakich się obecnie chwycić należy, postanowiono zalecić jeneralnéj konferencyi związku, aby filialne stowarzyszenia związku w całym kraju niezwłocznie w każdy konstytucyjny sposób swoję niechęć przeciw ministeryalnym środkom i ich niezmienne objawiały postanowienie, nie ustanła pierw w zabiegach swoich; dopóki środka sprawiedliwości, t. j. całkowitego zniesienia ceł zbożowych nie otrzymają. Tym końcem mają ile możności jak najwięcéj podpisywać petycyi do podpierania zapowiedzianego przez p. Villiersa wniosku o natychmiastowe i zupełne zniesienie wszelkich, wprowadzanie zboża i innych żywności ograniczających ustaw. Wczoraj odbyło się zgromadzenie wielkiéj konferencyi związku, na któréj memoryał przeciw środkowi sir Roberta Peela do królowéj uchwalono.«

Izba niższa. *Posiedzenie* 10 *Lutego.* Lord John Russel zapowiedział dziś na przyszły poniedziałek następującą poprawkę do propozycyi ministeryalnéj względem prawa zbożowego. »Że izba rozważając niedogodności teraźniejszego prawa zbożowego i postrzegając że złe wypływa jedynie i wyłącznie z podnoszącéj się i zniżającéj skali, która w handlu sprawia chwianie się, nie jest skłonną przyjąć projektowanych przez rząd zmian, albowiem takowe oparte są na téj saméj zasadzie co teraźniejsze prawo i dla tego zapewnie te same skutki mogłyby sprowadzić.« Pan Villiers zaś tego samego wieczora przedłożyć chce wniosek zniesienia zupełnie cła od zboża. Następnie ciągle od kilku lat powtarzana mocya pana Brotherton, iż izba po godzinie 12 w nocy wtedy tylko może daléj prowadzić narady, jeśli przynajmniéj znajduje się 100 jéj członków, została znów odrzuconą i to większością 200 głosów przeciw 26. Podobnegoż losu doznała mocya lorda Russel, żądająca przedstawienia papierów tyczących się rezygnacyi dwóch wysokich urzędników sądowych, to jest starszego sędziego sądu Queen-Bench w Irlandyi i prezydującego w sądzie szkockim. Ministrowie opierali się temu wnioskowi i większość 148 głosów przeciw 75 oświadczyła się na ich stronę.

Izba niższa, *posiedzenie* 11 *Lutego.* Pan Christofer przyjaciel xięcia Buckingham, oświadczył że przeciw projektowi sir Roberta Peel, przedstawi wniosek aby przyjęto skalę zmienną w któréj przy cenie 51 szylingów zamiast 20, 25 szyl. cła pobieranoby za Qrt. pszenicy i następnie, z podniesieniem się ceny o jeden szyling, cło ma się o tyleż zniżać, ale przy 60 szylingach wynosić będzie tylko 14 i znowu spadać po jednym szylingu do 69 szyl, ceny, a 5 cła, od tego zaś mniejsza tak samo jak w projekcie ministeryalnym. Pułkownik Sibthorp zapowiedział że przy tejże sposobności zaprojektuje, aby cło opłacaném było przy wprowadzaniu zboża, nie zaś przy wydawaniu go z pod klucza królewskiego. Na zapytanie pana Gibson jak myśli postąpić rząd z wprowadzaniem żywego bydła na rzeź, odpowiedział sir R. Peel że objawi zamiary rządu w tym przedmiocie, przy przedłożeniu swego planu finansowego, na teraz zaś tyle już może powiedzieć, że rząd nie uważa zupełnie za stosowny system zupełnego zakazu.

W środę zebrała się przed izbą niższą gromada deputowanych związku przeciw prawu zbożowemu, który w pośród okrzyków: »Precz z skalą zmienną; żądamy zupełnéj wolności handlu!« chciała dostać się do sali, ale policya nie dozwoliła im tego.

BELGIA.

Bruxella 7 Lutego.

Czytamy w *Observateur*: »W papierach które jenerał Buzen powierzył przed swoją śmiercią jednéj zaufanéj osobie, znajduje się stan jego słażby i rozmaite dokumenta, okazujące dowodnie fałszywość potwarzy którą na niego rzucono.« — *Courier belge* mówi w tym samym przedmiocie: »Król Leopold siedział z królem pruskim i wszystkiemi swemi ministrami u stołu, kiedy odebrał list jenerała Buzen przed śmiercią napisany. Nie mógł wstrzymać wzruszenia, ale nie powiedział nikomu nic, polecił tylko jenerałowi d'Hane aby udał się do nieszczęśliwej wdowy dla pocieszenia jéj a wieczorem napisał do niéj list własnoręczny.«

Postanowieniem królewskiém z dnia wczorajszego, jenerał major do Liem jeneralny inspektor artyleryi, został mianowany ministrem wojny.

Audytor wojskowy Gérard ogłasza w dziennikach że posiada dokumenta dowodzące iż wymierzone przeciw jenerałowi Buzen oskarżenia są najzupełniéj potwarczemi. Waruje on sobie późniejsze ogłoszenie tych dokumentów, teraz zaś jest gotów okazać je każdemu, wyjąwszy morderców którzy przez swoje potwarze zabili nieszczęśliwego jenerała.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Lutego.

Bzowska Elżbieta ob., Ostrowska Alexandra ob., Cecca Max., Heuman Antoni, Kögler Jan. z Polski; — Bobrownicki Józef ob., Martins Robert, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wolicki Konstanty ob., Bobrownicka Zuzanna ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia iż dnia 7 Marca roku bieżącego w godzinach zwyczajnych na targu zbożowym w Kleparzu sprzedanemi zostaną przez licytacyą publiczną: żyto, pszenica, jęczmień, rzepak, siemie konopne, groch, cebula, czosnek i tym podopne w spadku po ś. p. Janie Hr. Parysie pozostałe za gotową natychmiast wyliczyć się mającą, grubą, srebrną, brzęczącą monetę, a to na skutek polecenia Wysokiego Trybunału z dnia 19 Lutego 1842 r. N. 1231.

Kraków 24 Lutego 1842 r.

Marcin Strzelbicki.

Doniesienie prywatne.